

*Łukasz Kaczmarczyk*

# Tożsamość i kultura w Unii Europejskiej w świetle zasady jedności w różnorodności

*The Identity and the Culture in European Union in the Light of the Principle "United in Diversity".*

## **STRESZCZENIE:**

CELEM ARTYKUŁU JEST ANALIZA REALIZACJI ZASADY JEDNOŚCI W RÓŻNORODNOŚCI W KONTEKŚCIE TOŻSAMOŚCI I RÓŻNORODNOŚCI KULTUROWEJ UNII EUROPEJSKIEJ. BRAK KONSENSU CO DO AKSIOLÓGICZNYCH KORZENI LEŻĄCYCH U PODSTAW DZIEDZICTWA STAREGO KONTYNETU PROWADZI Z JEDNEJ STRONY DO RELATYWIZACJI WARTOŚCI UZNANYCH ZA ELEMENTY KONSTYTUOWĄCE EUROPEJSKĄ TOŻSAMOŚĆ, Z DRUGIEJ ZAŚ DO PRZESUNIĘCIA AKCENTÓW W DZIAŁANIACH KULTUROWYCH NA POSZANOWANIE I PODTRZYMYWANIE KULTUROWEJ RÓŻNORODNOŚCI. FORMĄ AKCEPTACJI HETEROGENICZNEJ KONCEPCJI EUROPEJSKIEJ TOŻSAMOŚCI JEST RÓWNIEŻ WŁĄCZENIE WYMIARU KULTUROWEGO W REALIZACJĘ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH CELÓW UE, CO SPRZYJA TWORZENIU PŁASZCZYZNY DIALOGU MIĘDZYKULTUROWEGO I RELATYWNIE SZEROKIE WSPIERANIE RÓŻNORODNYCH PARTYKULARNYCH TOŻSAMOŚCI W EUROPIE, BEZ KONIECZNOŚCI DETERMINOWANIA KIERUNKU DZIAŁAŃ W SFERZE KULTURY W ŚWIETLE PYTAŃ DOTYCZĄCYCH WARTOŚCI.

## **SŁOWA KLUCZOWE:**

Tożsamość europejska, różnorodność,  
Unia Europejska, kultura

## **ABSTRACT:**

THE AIM OF THE ARTICLE IS TO ANALYSE THE PRINCIPLE OF UNITY IN DIVERSITY IN THE CONTEXT OF EUROPEAN IDENTITY AND CULTURAL DIVERSITY. BECAUSE OF CONTROVERSY OVER THE AXIOLOGICAL ROOTS OF EUROPEAN HERITAGE, WE CAN OBSERVE FROM ONE SIDE THE RELATIVIZATION OF VALUES REGARDED AS FUNDAMENTAL FOR THE EUROPEAN IDENTITY, FROM THE OTHER SIDE – THE SHIFT OF EMPHASIS IN CULTURAL ACTIVITY OF EUROPEAN UNION TO MAINTAINING EU'S CULTURAL DIVERSITY. ONE OF THE WAYS THE HETEROGENEOUS CONCEPT OF EUROPEAN IDENTITY HAS BEEN ACCEPTED IS THE INCLUSION OF CULTURE INTO THE MEETING THE EU'S SOCIAL-ECONOMIC GOALS, WHICH IS TREATED AS A PLATFORM OF INTERCULTURAL DIALOGUE IN EU AND A METHOD OF SUPPORTING THE PARTICULAR IDENTITIES IN EUROPE. WHAT MAKES IT SO INTERESTING IS THAT IT ENABLES TO AVOID TAKING OF POSSIBLE CULTURAL ACTIONS IN LINE WITH SPECIFIC AXIOLOGICAL CONCEPTS.

## **KEYWORDS:**

EUROPEAN IDENTITY, DIVERSITY, EUROPEAN UNION,  
CULTURE

Jak głosi oświadczenie końcowe konferencji UNESCO w Meksyku (1982 r.): „Tożsamość kulturowa stanowi żywe jądro osobowości indywidualnej i zbiorowej, jest ona żywotną normą inspirującą decyzje, zachowania i czyny uważane za najautentyczniejsze”<sup>1</sup>, ucieleśniając zespół wartości, które „(...) pomagają uporządkować kosmiczny chaos, nadać sens życiu jednostkowemu i zbiorowemu, zaprowadzić harmonię, dokonać hierarchizacji celów i bytów”<sup>2</sup>. Zdaniem Z. Baumana „sprawa tożsamości znalazła się w ostatnich latach w centrum uwagi nauk społecznych i dyskursu publicznego”<sup>3</sup> przede wszystkim ze względu na jej niejednorodny charakter, bowiem tożsamość warunkowana jest poczuciem wewnętrznego polimorfizmu, złożonością zespołu wzorów i wartości oraz obecnością treści, które uznać możemy za rdzenne i centralne<sup>4</sup>. Warto wskazać na dialektyczny charakter tożsamości, która konstytuowana jest zarówno przez poczucie więzi z pewną formowaną wokół określonej aksjologii grupą, jak i wyakcentowanie swistego rodzaju dystansu wobec innych, deklarujących przywiązanie do odmiennych paradygmatów<sup>5</sup>. O spójności tożsamości decydują zatem nie tylko elementy wspólnotowe, ale również poczucie różnicy i odrębności, które wpisane jest w przekonanie o posiadaniu właściwych wyłącznie nam cech.

### Dialektyczny charakter tożsamości

Tożsamość – jak zauważa H.J. Muszyński – to pozostanie tym samym (*Selbigkeit*) mimo zmieniających się warunków zewnętrznych, odmiennych sytuacji bytowych oraz upływającego czasu. Jej konstytutywne elementy formowane są w ramach postępowania naczynego wyborami moralnymi (*Sittlichkeit*), spektrum przyjętych zasad aksjologicznych, samoświadomości w kontekście sensu życia (*Sinnbestimmung*) oraz braku postawy konformistycznej wobec wpływów z zewnątrz, czy wywodzonego z afirmacji własnej przeszłości kreowania kształtu indywidualnego losu<sup>6</sup>. Pojęcie tożsamości nie może zatem funkcjonować bez odniesień do kategorii wierności pewnym wartościom i ideom,

<sup>1</sup> *Mexico City Declaration on Cultural Policies*, World Conference on Cultural Policies, Mexico City, 26 July – 6 August 1982, [http://portal.unesco.org/culture/en/files/35197/11919410061mexico\\_en.pdf/mexico\\_en.pdf](http://portal.unesco.org/culture/en/files/35197/11919410061mexico_en.pdf/mexico_en.pdf) (dostęp 23.11.2011), s. 2.

<sup>2</sup> A. Gwiazda, *Europa – historia symbolu*, w: *Tożsamość Starego Kontynentu i przyszłość projektu europejskiego*, D. Pietrzyk-Reeves (red.), Warszawa 2007, s. 17.

<sup>3</sup> Z. Bauman, *Tożsamość – jak była, jest, i po co?*, w: *Wokół problemów tożsamości*, A. Jawłowska (red.), Warszawa 2001, s. 8.

<sup>4</sup> W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia socjologii. Aneks*, hasło: *Wielokulturowość* (J.J. Smolicz), Warszawa 2005.

<sup>5</sup> A. Barska, *Tożsamość – perspektywa wielokulturowa i transkulturowa. Przypadek Maghrebu*, w: *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, A. Barska, M. Korzeniowski (red.), Opole 2007, s. 16.

<sup>6</sup> Formuła ta dotyczy tożsamości zarówno jednostek, których przywiązanie do pewnych wzorców realizuje się poprzez świadomość i świadectwo, jak i instytucji czy społeczności, przyjmując postać tożsamości zbiorowej. H.J. Muszyński, *Europa ducha. Chrześcijańska wizja fundamentów jedności europejskiej*, Gniezno 2002, s. 55 n.

które wyrażają się w szeroko pojętej kulturze społecznej, obejmującej rozmaite formy egzystowania wspólnoty, od obyczajów po wyznanie religijne<sup>7</sup>.

Fakt, iż pojęcie tożsamości jest naturalnie związane z pewnym określeniem się, odgraniczeniem, a zatem z rezygnacją z wybranych wartości na rzecz innych, które uznajemy za własne, legł u podstaw obecnego w dyskursie europejskim przekonania, że tożsamość powinna zostać zastąpiona takimi pojęciami, jak: „dialog”, „otwarcie”, „tolerancja”, nieposiadającymi separatystycznych konotacji<sup>8</sup>. Postulat ten nabiera szczególnego znaczenia w społeczeństwach europejskich, charakteryzujących się „hiper-różnorodnością”, co komplikuje podejmowanie działań kulturowych wyłącznie w oparciu o kryteria narodowościowe i etniczne. Zdaniem Sukhvinder Kaur-Stubbs, multikulturowość domaga się odejścia od zagadnień tożsamości i dziedzictwa kulturowego w formułowaniu zadań polityki kulturowej, gdyż „kultura rozumiana w kategoriach wyznania, tradycji lub podłoża etnicznego nie jest czynnikiem determinującym możliwość prowadzenia dialogu międzykulturowego”, uwypuklając jednocześnie problematykę dyskryminacji i uczestnictwa w kulturze, częstokroć powiązaną z warunkami bytowymi ludności<sup>9</sup>.

### **Korzenie kulturowej jedności Europy**

Tłem właściwej dla Unii Europejskiej refleksji nad relacjami pomiędzy tożsamością a kulturą w kontekście zasady jedności w różnorodności jest także tocząca się wciąż debata nad istotą korzeni europejskiej tożsamości. Warto zauważyć cztery główne nurty interpretacyjne dotyczące źródeł europejskiego ducha.

Pierwszy z nich dostrzega fundamentalny dla tożsamości Starego Kontynentu wkład tradycji tzw. trzech wzgórz: Akropolu, Kapitolu i Golgoty, ucieleśniających tradycje filozoficzne starożytnej Grecji, dziedzictwo prawne starożytnego Rzymu oraz religijne implikacje wydarzeń mających miejsce na Golgocie<sup>10</sup>. Z uwagi na fakt, że w ramach chrześcijaństwa dokonała się synteza filozoficznej tradycji Grecji, prawnej Rzymu, jak i religijnej Jerozolimy<sup>11</sup>, należy uznać je za źródło charakterystycznej dla kultury euro-

<sup>7</sup> Tamże, s. 56.

<sup>8</sup> P. Lisicki, *I sesja: tożsamość Starego Kontynentu*, w: D. Pietrzyk-Reeves (red.), dz. cyt., s. 259.

<sup>9</sup> S. Kaur-Stubbs, *Engaged Europe: The role of intercultural dialogue in developing full, free and equal participation*, Platform for Intercultural European Discussion, Paper 2010 nr 2, s. 45 n.

<sup>10</sup> Por. W. Kawecki, *Kościół i kultura w dialogu (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Kraków 2008, s. 217 n. Dyspersja wartości istotnych dla kultury europejskiej w skali globu dla J. Habermasa i J. Derridy jest równoznaczna z zanikiem specyfiki europejskiej mentalności i kryzysem sfery aksjologicznej tradycyjnie kojarzonej z „dziedzictwem trzech wzgórz”: „Ponieważ chrześcijaństwo i kapitalizm, nauki przyrodnicze i technika, prawo rzymskie i Kodeks Napoleona, mieszczański sposób życia, demokracja i prawa człowieka, sekularyzacja państwa i społeczeństwa rozprzestrzeniły się na inne kontynenty, zdobycze te nie stanowią już *proprium* (tj. istoty) Europy”. J. Derrida, J. Habermas, *Europa, jaka śni się filozofom*, „Gazeta Wyborcza”, 10.06.2003 r.

<sup>11</sup> Korzeni wspólnym powyższych czynników w paradygmacie kultury europejskiej N. Lobkowicz upatruje w tkwiącej w chrześcijaństwie inklinacji do przyswajania elementów kultury pogańskiej. W takim też kluczu może postrzegać zawarte w Dziejach Apostolskich opowiadanie o pojawiającym się w śnie św. Pawła Macedończyku, który przez wezwanie: „Przepraw się do Macedonii i pomóż nam” (Dz 16,9), mi-



Postnarodowy charakter zjednoczonej Europy ma bowiem stanowić odniesienie do homogenicznej natury oświeceniowych korzeni projektu europejskiego, opartego na – uznawanej za trzon wyobrażeń o europejskiej tożsamości – laickiej proveniencji. Unia Europejska zrywająca ze złą przeszłością to nomen omen ucieleśnienie kantowskiego posthistorycznego porządku wiecznego trwania w pokoju, którego zwieńczeniem ma być powstanie federacji wolnych republik poddanych zasadom uniwersalnego rozumu.

pejskiej koncepcji osoby i jej niezbywalnej godności, dzięki czemu powstać mogła nie tylko idea praw człowieka, ale również poczucie indywidualizmu, a także wyrastające z doświadczenia autonomii władzy świeckiej i kościelnej społeczeństwo obywatelskie, czy państwo prawa, w którym władza podporządkowana została normom prawnym, wreszcie podbudowana chrześcijańską teleologią świadomość linearnego ukierunkowania dziejów, na której funduje się pojęcie postępu<sup>12</sup>. Zdaniem P. Valery'ego przenikanie się różnorodnych czynników stworzyło specyficzną kulturę Starego Kontynentu, co wyraził w słowach: „Tam, gdzie imiona Cezara, Trajana, i Wergiliusza, tam gdzie imiona Mojżesza i Świętego Pawła, tam, gdzie imiona Arystotelesa, Platona i Euklidesa mają równoczesne znaczenie i moc autorytetu, tam jest Europa. Każda rasa i każda ziemia, która została zromanizowana, pozyskana dla chrześcijaństwa i poddana dyscyplinie Greków w sferze ducha, jest niewątpliwie europejska”<sup>13</sup>.

Dru ga z interpretacji opiera się na przekonaniu, iż *modus vivendi* krystalizacji europejskiej tożsamości zasada się na sprzeciwie wobec przepełnionego złem dziedzictwa wojen, stanowiącego wynik rozwoju tendencji nacjonalistycznych, które łączono z procesami powstawania partykularnych tożsamości narodowych. To właśnie poczucie

---

mowlonie wydaje się prosić: „Ratuj nas, kulturę Platona i tworzącego w Macedonii Arystotelesa, poprzez zachowanie jej dla przyszłości w chrześcijaństwie”. Kulturowo-filozoficzne różnice powyższych ośrodków nie stały bowiem na przeszkodzie wyrażania tej samej prawdy chrześcijańskiej, ubogacając jej przekaz i konstytuując paradygmaty istotnej dla funkcjonowania Kościoła zasady jedności w różnorodności. Por. N. Lobkowicz, *Europa jako rzeczywistość kulturowa. Założenia i problemy*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, A. Dylus (red.), Warszawa 1998, s. 29.

<sup>12</sup> G. Górny, *Europa, chrześcijaństwo, oświecenie*, w: D. Pietrzyk-Reeves (red.), dz. cyt., s. 135 n.

<sup>13</sup> Cyt. za: tamże, s. 124.

narodowych odrębności obarczano odpowiedzialnością za nienawiść i zbrodnie, jakich doświadczyła Europa w minionym wieku. Nawiązania do owej koncepcji znajdujemy m.in. w opinii Alaina Finkelkrauta, który zauważa, że „(...) dziś znaczna część najbardziej przekonanych zwolenników Europy mówi, iż lud europejski może być stworzony wyłącznie przez autokrytykę pamięci narodowej. Że wszystkie narody muszą odrzucić swą przeszłość – ich zdaniem zresztą kryminalną – a odrzucenie własnej tożsamości będzie w pewnym sensie autoproklamacją zupełnie nowej europejskiej tożsamości”<sup>14</sup>.

Powyższe postulaty prowadzą bezpośrednio do idei federalizmu, wyrosłej na gruncie postrzegania wspólnot narodowych w kategoriach potencjalnego zarzewia nacjonalizmu i ksenofobii. Owe nurty – zdaniem zwolenników takiego postrzegania źródeł europejskiej tożsamości – decydują o postępującej erozji państwa narodowego, z jednej strony ewoluując w sferze polityki w kierunku ponadnarodowości i ponadpaństwowości, na co wskazuje przykład integracji politycznej w ramach Unii Europejskiej, z drugiej zaś – podkreślając, że proces europejskiego zjednoczenia to „(...) wielki sukces w przewyciężaniu dziedzictwa wojen prowadzonych przez europejskie narody na przestrzeni setek lat, w tym przede wszystkim dwóch wojen światowych, które pociągnęły za sobą cierpienia ludzkie oraz zniszczenia o skali przerastającej nieskończenie wszelkie zbrodnie popełnione wcześniej w historii”<sup>15</sup>. Tryumf nad potencjalnym zagrożeniem ze strony nacjonalizmu domaga się jednak systematycznego ograniczania kompetencji państw narodowych na rzecz wzrostu znaczenia ciał ponadnarodowych<sup>16</sup>.

Swoiste uzupełnienie powyżej przedstawionej koncepcji stanowi nurt czerpiący z zapoczątkowanej w Oświeceniu tendencji przełamywania bezrefleksyjnej rytualności oraz odejścia od gloryfikacji partykularnych form tożsamości na rzecz samoistnie rodzącej się tożsamości posthistorycznej (a także postchrześcijańskiej<sup>17</sup>) i fundującej się na przekonaniu o „końcu historii”, której urzeczywistnieniem jest integrująca się Europa, zmierzająca ku bramom „ponowoczesnego raju”<sup>18</sup>. Postnarodowy charakter zjednoczonej Europy ma bowiem stanowić odniesienie do homogenicznej natury oświeceniowych

<sup>14</sup> A. Finkelkraut, *Europa nie narodziła się w Auschwitz*, „Europa. Tygodnik idei” 2005 nr 67.

<sup>15</sup> D. Gawin, *Granice europejskiej tożsamości*, w: D. Pietrzyk-Reeves (red.), dz. cyt., s. 68 n.

<sup>16</sup> Szczególnym rzecznikiem tak pojętego podejścia aksjologicznego do integracji jest J. Habermas, który we wspomnianym już tekście z 2003 r., napisanym wspólnie z J. Derridą, zawarł następujące uwagi: „Wojenna przeszłość wciągała wszystkie narody europejskie w krwawą waśnię. Z doświadczeń wymierzonej w innych mobilizacji militarnej i duchowej wyciągnęły one po II wojnie światowej tę naukę, iż należy rozwijać nowe ponadnarodowe formy współpracy. (...) Dzisiejsza Europa jest naznaczona doświadczeniami XX-wiecznych reżimów totalitarnych i Holocaustem – prześladowaniem i zagładą europejskich Żydów, w którą reżim nazistowski uwikłał społeczeństwa podbitych krajów. Samokrytyczne debaty nad tą przeszłością przypominały o moralnych podstawach polityki”. J. Derrida, J. Habermas, dz. cyt.

<sup>17</sup> D. Gawin utożsamia niechęć do chrześcijaństwa z oświeceniowym postulatem supremacji „rozumu” nad „zabobonem” charakterystycznym zwłaszcza dla kontynentalnych (francuskich) myślicieli oświecenia. Tradycja ta może tłumaczyć niechęć, z jaką przyjęto postulat włączenia *Invocatio Dei* do preambuły Karty Praw Podstawowych oraz opór związany z uznaniem roli chrześcijańskich korzeni Europy. D. Gawin, dz. cyt., s. 78.

<sup>18</sup> Por. R. Kagan, *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, Warszawa 2003.

korzeni projektu europejskiego, opartego na – uznawanej za trzon wyobrażeń o europejskiej tożsamości – laickiej proveniencji<sup>19</sup>. Unia Europejska zrywająca ze złą przeszłością to *nomen omen* ucieleśnienie kantowskiego posthistorycznego porządku wiecznego trwania w pokoju<sup>20</sup>, którego zwieńczeniem ma być powstanie federacji wolnych republik poddanych zasadom uniwersalnego rozumu<sup>21</sup>. Krokiem ku realizacji „ładu kosmopolitycznego opartego na prawie międzynarodowym” ma być przekształcenie będących *raison d'être* „wiecznego niepokoju” i antagonizmów działań „zewnętrznych” w „wewnętrzna” aktywność struktur obejmujących całą ludzkość, dzięki czemu polityka międzynarodowa ze sfery konfliktu i wojny stanie się narzędziem budowy racjonalnego porządku ogólnoludzkiego<sup>22</sup>.

Istotą czwartego z nurtów jest przeświadczenie o istnieniu pierwotnej warstwy kulturowej, transcendującej historyczne inkarnacje europejskiego ducha i w konkretnej przestrzeni geograficznej przyjmującej kształt dziedzictwa *hellenitas, romanitas* czy *Christianitas*. Koncepcja ta opiera się na przekonaniu, że można wskazać tradycję, która nie jest zwykłą sumą następujących po sobie w chronologicznym porządku awatarów kultury europejskiej<sup>23</sup>, ani też wypadkową niejednorodnych tożsamości konstytuujących ją wspólnot, lecz jawi się jako „(...) fakt pierwotny, fundamentalny i transhistoryczny, który pod wpływem różnorodnych czynników wciela się w rozmaite byty etniczne i polityczne”<sup>24</sup>. Tożsamość ta nie może być zatem identyczna ani z nurtem oświeceniowym, ani też z ideą imperializmu, chrześcijańskiego humanizmu<sup>25</sup> czy praw człowieka. Jak bowiem uzasadnia A. Gwiazda – wyraża się ona w starożytnym micie, który dał początek elementom kształtującym europejską duszę: indywidualizmowi przepełnionemu heroizmem, harmonii między wspólnotowym a indywidualnym wymiarem ludzkiego życia, szczególnemu statusowi kobiety w społeczeństwie, ciekawości ukierunkowanej ku „innemu”, zwrotowi ku przyszłości przy jednoczesnym prowadzeniu refleksji nad prze-

<sup>19</sup> D. Gawin, dz. cyt., s. 67.

<sup>20</sup> Nawiązania do owej koncepcji znajdujemy m.in. w cytowanym powyżej manifestie J. Habermasa oraz J. Derridy: „Wszyscy mamy przed oczyma obraz Europy pokojowej, gotowej do współpracy, otwartej wobec innych kultur i zdolnej do dialogu. Klaniamy się Europie, która w drugiej połowie XX w. znalazła modelowe rozwiązania dwóch problemów. Unia Europejska już dziś przedstawia się jako forma «rządów ponad państwem narodowym», która mogłaby znaleźć naśladowców w układzie postnarodowym. (...) Dlaczego Europa, uporawszy się z dwoma problemami tej miary, nie miałaby podjąć kolejnego wyzwania, jakim jest obrona ładu kosmopolitycznego opartego na prawie międzynarodowym przed konkurencyjnymi projektami oraz dalsze doskonalenie takiego ładu?”. J. Derrida, J. Habermas, dz. cyt.

<sup>21</sup> Podstawy owej teorii Kant wyłożył w dziele *O wiecznym pokoju: zarys filozoficzny*.

<sup>22</sup> D. Gawin, dz. cyt., s. 76n.

<sup>23</sup> Można wymienić wśród nich świat greckich *polis*, tradycje celtyckie, *Imperium Romanum*, cesarstwo Karolingów, średniowieczną *Respublica Christiana*, powstałe po pokoju westfalskim *pluriversum* koncertu mocarstw, obecny stan Europy Narodów *in statu nascendi* itd.

<sup>24</sup> A. Gwiazda, dz. cyt., s. 23.

<sup>25</sup> Simone Weil stwierdza z przekonaniem, że „(...) żaden tekst Starego Testamentu nie pobrzmiewa porównywalnie z grecką epopeją”. S. Weil, *L'Iliade ou le poème de la force*, w: *La Source grecque*, Paris 1953.



Refleksja na temat wspólnych wartości i przekonań przybierała początkowo formy stricte deklaratywne, terminowi „kultura” zaś przypisywano zróżnicowane znaczenia, co nie sprzyjało podejmowaniu zinstytucjonalizowanych działań w sferze kultury.

szłością etc.<sup>26</sup> Kwintesencją takowego poglądu na europejską tożsamość mogą być słowa, jakie Nietzsche wkłada w usta Pindara w prologu do „Zaratustry”: „Dla Europejczyka żyć zgodnie ze swą tradycją zakłada uprzednie przebudzenie świadomości, pragnienie prawdziwej duchowości (...). Życ według tradycji to dostosować się do uosobianego przez nią ideału, odnaleźć swe korzenie, przekazać dziedzictwo, być solidarnym ze swoimi. Oznacza to także, że należy wypędzić nihilizm choćby i przy jednoczesnym oficjalnym przestrzeganiu norm hołdującego mu społeczeństwa. Zakłada to również pewne umiarkowanie, by wyzwolić się z łańcuchów konsumpcji, oraz powrót do poetyckiej percepcji *sacrum* w przyrodzie, miłości, rodzinie, rozrywce i działaniu”<sup>27</sup>.

### **Działania Unii Europejskiej na rzecz wspierania tożsamości i różnorodności kulturowej Europy**

Sfera kultury stała się przedmiotem zainteresowania UE dopiero na początku lat osiemdziesiątych poprzedniego wieku, z uwagi na rosnące zaangażowanie Unii w wielu dziedzinach życia społeczno-politycznego europejskich społeczeństw<sup>28</sup>, bowiem do tego czasu za słuszną uznawano teorię neofunkcjonalizmu, zgodnie z którą „(...) jednoczenie Europy należy realizować przede wszystkim poprzez gospodarkę i dla celów gospodarczych”<sup>29</sup>, zaś skutecznej i korzystnej współpracy w sferze ekonomii automatycznie (poprzez tzw. efekt *spill-over*) będzie towarzyszył spontaniczny przepływ idei i wartości, sprzyjający dialogowi kulturowemu pomiędzy państwami członkowskimi<sup>30</sup>. Abstrahowano tym samym od regulacji zagadnień kulturowych na poziomie wspólnotowym, pomijając również aspekt współpracy państw członkowskich w wymiarze ponadnarodowym. Refleksja na temat wspólnych wartości i przekonań przybierała początkowo formy *stricte* deklaratywne, terminowi „kultura” zaś

<sup>26</sup> Por. A. Gwiazda, dz. cyt., s. 30.

<sup>27</sup> Cyt za: tamże, s. 30 n.

<sup>28</sup> C. Barnett, *Culture, policy, and subsidiarity in the European Union. From symbolic identity to the governmentalisation of culture*, „Political Geography” 2001 nr 20(4), s. 405.

<sup>29</sup> M. Dudek, *Polityka kulturalna a proces integracji europejskiej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2008 nr 2(15), s. 83.

<sup>30</sup> Z. Sokolewicz, *Kultura szansą dla Unii Europejskiej (uwagi na marginesie polityki kulturalnej)*, w: *Europa - szansa dla kultury. Polskie doświadczenia z korzystania ze środków UE dla kultury*, Punkt Kontaktowy do Spraw Kultury, Ministerstwo Kultury, Warszawa 2005, s. 8.

przypisywano zróżnicowane znaczenia, co nie sprzyjało podejmowaniu zinstytucjonalizowanych działań w sferze kultury.

Już w momencie konstruowania pierwszych regulacji dotyczących działań kulturowych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) stało się oczywiste, iż wraz z ekspansją kompetencji poziomu ponadnarodowego narastać będą napięcia domagające się rozstrzygnięcia, w jakim stopniu działania Wspólnoty w sferze kultury powinny nawiązywać do tradycji europejskich państw narodowych, podążając za modelem „zwartych tożsamości narodowych” („*thick*” *models of shared national identity*), na ile zaś wspierać mniej ekskluzywistyczną, a podążającą w stronę multikulturalizmu, koncepcję relacji pomiędzy tożsamością narodową a europejskim obywatelstwem<sup>31</sup>. Analiza prawno-politycznego podłoża działań UE w sferze kultury, przedstawionego w kolejnych traktatach, wskazuje jednak, że koncepcja tożsamości europejskiej – oparta na tzw. wartościach europejskich<sup>32</sup> – stanowiła „próbę wzmocnienia identyfikacji obywateli z symbolami europejskiej jedności”, co starano się osiągnąć zarówno poprzez odniesienia do podtrzymywania i rozwoju tożsamości narodowych, jak i ustanowienie obywatelstwa europejskiego, które miało przyczynić się do skutecznego korzystania z praw obywatelskich oraz wzmocnienia poczucia przynależności do wspólnej europejskiej tradycji<sup>33</sup>.

W świetle nawiązań do europejskiej tożsamości, konstytuowanej przez różnorodność tożsamości narodowych, należy także interpretować subsydiarny charakter działań UE w sferze kultury, co wyrażono m.in. w art. 151 ust. 1 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE), stanowiącym, iż Wspólnota „(...) przyczynia się do rozkwitu kultur państw członkowskich, w poszanowaniu różnorodności narodowej i regionalnej, równocześnie podkreślając znaczenie wspólnego dziedzictwa kulturowego”<sup>34</sup>. Jak łatwo zauważyć, „poszanowanie kultur państw członkowskich”<sup>35</sup> okazuje się niewystarczające, bowiem kultura i tożsamość mają również charakter celu politycznego Wspól-

<sup>31</sup> Por. m.in. U.K. Preuß, *Citizenship and Identity: aspects of a political theory of citizenship*, w: *Democracy and Constitutional Culture in the Union of Europe*, R. Bellamy, B. Facchi, D. Castiglione (eds.), London 1995, s. 107-120.

<sup>32</sup> Katalog tzw. wartości europejskich przedstawiono m.in. w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), który stanowi, że „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości mężczyzn i kobiet”. Pomimo zadeklarowanego przywiązania do powyżej wymienionego zespołu wartości, *credo* UE nie nawiązuje do ich metafizycznych uzasadnień, sankcjonując je w oparciu o społeczno-historyczny kontekst rozwoju Starego Kontynentu.

<sup>33</sup> A. Wiener, *Rethinking citizenship: the quest for place-oriented participation in the EU*, “Oxford International Review” 1996 nr 7, s. 45.

<sup>34</sup> *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską*, w: *Przewodnik po Traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską. Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, J. Barcz, Warszawa 2008, s. 198.

<sup>35</sup> Por. Preambuła *Traktatu o Unii Europejskiej*, w: tamże, s. 106.



noty, gdyż została ona zobligowana do podejmowania działania na rzecz „rozkwitku kultury”, czyniąc zadość zasadzie jedności w różnorodności i pozostając „(...) w stałym napięciu pomiędzy afirmacją tego, co wspólne – scalające, a tego, co różnicujące”<sup>36</sup>. Powyższe regulacje przekonują, że Unia nie dąży do stworzenia uniwersalnej „eurokultury”, będącej wynikiem harmonizacji kultur narodowych, lecz przede wszystkim ukierunkowuje się na wsparcie polityk kulturalnych poszczególnych krajów, z czym koresponduje art. 151 ust. 2 TWE stanowiący, iż Wspólnota zmierza do „(...) zachęcania do współpracy między państwami członkowskimi oraz – jeśli to niezbędne – do wspierania i uzupełniania ich działań w następujących dziedzinach:

- pogłębiania wiedzy oraz upowszechniania kultury i historii narodów europejskich,
- zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego o znaczeniu europejskim,
- niehandlowej wymiany kulturalnej,
- twórczości artystycznej i literackiej, włącznie z sektorem audiowizualnym”<sup>37</sup>.

Tożsamość kulturowa Europy widziana poprzez pryzmat Unii jawi się jako przestrzeń niejednolita, o ciągle zmieniającym się, lecz istotnym dla życia europejskich społeczeństw charakterze. Jak zadeklarowano w jednym z dokumentów Parlamentu Europejskiego: „kulturę postrzegamy jako dynamiczne, stopniowe wzbogacanie życia codziennego. Unia Europejska przyczyniała się i wciąż przyczynia do jej rozwoju poprzez poszukiwanie harmonii, z której czerpie życie różnorodność, a co osiąga w ramach intensyfikacji kontaktów, porównywania, łączenia i konfrontowania rozmaitych tradycji kulturowych i podzielanych wartości, stymulowania wzajemnego zrozumienia oraz eliminacji uprzedzeń między ludźmi. Europejski «model kulturowy» nie ma charakteru ekskluzywistycznego ani też «kulturowego tygla», lecz konstytuuje go daleko posunięta, multietniczna różnorodność kultur, których połączenie wzbogaca poszczególne tradycje kulturowe”<sup>38</sup>.

Stopniowej atrofii refleksji nad korzeniami i istotą właściwej Europy sfery aksjologicznej sprzyjają nie tylko kontrowersje związane z pochodzeniem wartości europejskich, co może determinować ich interpretację, ale także postępująca w instytucjach europejskich akceptacja heterogenicznego spojrzenia na kulturę, znamionowanego przez

<sup>36</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków-Warszawa 2008, s. 263.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> European Parliament of the European Union, *Additional opinion on a fresh boost for culture in the European Community*, “Official Journal of the European Communities” No C 62, 13.3.1990, s. 28n. K. Rief zadaje w tym kontekście istotne dla kształtu europejskich działań kulturalnych pytanie, czy „(...) istnieje w UE wystarczająca polityczna, gospodarcza i kulturalna gotowość do akceptacji wpływów innych kultur, które – mimo braku przynależności do głównych europejskich tradycji – wciąż obecne są w naszych społeczeństwach?”. Por. K. Rief, *Cultural Convergence and Cultural Diversity as Factors in European Identity*, w: *European Identity and the Search for Legitimacy*, S. García (ed.), London 1993, s. 151.

świadomość złożoności i fragmentarycznej natury europejskich tożsamości. Tożsamość rozumiana w kategoriach przynależności religijnej czy etnicznej została przeciwstawiona różnorodności i dialogowi międzykulturowemu, znajdując się na obrzeżach dyskursu europejskiego jako zagrożenie dla chronionego przez zasadę jedności w różnorodności pluralizmu kulturowego. Przykłady substytucji odniesień do tożsamości przez retorykę podporządkowaną różnorodności znajdujemy m.in. w programach *Kultura 2000* oraz *Kultura 2007*, gdzie na rzecz określeń związanych z dialogiem międzykulturowym zrezygnowano z bezpośrednich odniesień do tożsamości<sup>39</sup>.

### **Zasada jedności w różnorodności w świetle społeczno-gospodarczego zaangażowania kultury w UE**

Paralelnie do aktywności w sferze symbolicznej, której przypisywano niekiedy miano „inżynierii dotyczącej jednolitej tożsamości europejskiej”, podejmowano próby multiplikacji korzyści związanych z włączeniem kultury w realizację społeczno-gospodarczych celów UE<sup>40</sup>. Z uwagi na brak formalnych przesłanek podejmowania działań kulturowych w początkowej fazie procesów integracyjnych, uzasadnień dla interwencji wspólnotowych poszukiwano w sferze gospodarczej<sup>41</sup>, realizując większość projektów kulturalnych w ramach ukierunkowanych na wspieranie procesów społeczno-gospodarczej konwergencji w UE funduszy strukturalnych. Już w przyjętym przez Komisję Europejską (KE) w 1987 roku „Programie ramowym na rzecz działań kulturalnych w latach 1988-1992” kulturę zdefiniowano jako medium, które ma wspomagać społeczne przyzwolenie na dalszą gospodarczą i monetarną integrację: „sens bycia częścią europejskiej kultury jest jedną z przesłanek poczucia solidarności, istotnego w poszukiwaniu poparcia dla stworzenia dużego rynku i gruntownych zmian w warunkach życia obywateli Europy”<sup>42</sup>.

Konieczność włączenia zagadnień kulturowych w inne obszary polityki UE stała się przyczynkiem do podjęcia problemu szerszego definiowania kultury w raporcie Komisji z 1996 roku dotyczącym integracji kultury oraz innych aspektów aktywności UE, gdzie czytamy: „W istocie, pojęcie kultury ma charakter niejednoznaczny i różnicuje się w mnogości teorii, szkół naukowych, społeczeństw, czy kontekstów czasowych. Może ono obejmować sztuki piękne, literaturę, itd., lecz także wszelkiego autoramentu wiedzę, cechy właściwe danemu społeczeństwu, jak i sposoby rozumienia przez nie świata”<sup>43</sup>. Uwypuklenie rosnącej pojemności pojęcia kultury oraz brak zgody co do jej

<sup>39</sup> C. Barnett, dz. cyt., s. 33.

<sup>40</sup> Tamże, s. 11.

<sup>41</sup> Podstawę prawną dla przedsięwzięć kulturowych w okresie poprzedzającym wprowadzenie Traktatu z Maastricht tworzył art. 235 TWE, stanowiący, iż państwa członkowskie mogą podejmować działania nieregulowane w traktacie, jeżeli mają na celu realizację postanowień traktatu. Por. Z. Sokolewicz, *Kultura w procesie integracji europejskiej*, w: *Europeistyka w zarysie*, Z. Nowak, D. Milczarek (red.), Warszawa 2006, s. 326.

<sup>42</sup> Commission of the European Communities, *A Fresh Boost for Culture in the European Community*, COM (87) 603 Final, Brussels, 14.12.1987, s. 1.

<sup>43</sup> Commission of the European Communities, *First Report on the Consideration of Cultural Action in European Community Action*, COM(96) 160 Final, Brussels, 17.4.1996, s. 3.



„W istocie, pojęcie kultury ma charakter niejednoznaczny i różnicuje się w mnogości teorii, szkół naukowych, społeczeństw, czy kontekstów czasowych. Może ono obejmować sztuki piękne, literaturę, itd., lecz także wszelkiego autoramentu wiedzę, cechy właściwe danemu społeczeństwu, jak i sposoby rozumienia przez nie świata”.

aksjologicznych podstaw stały się dla Komisji pretekstem do porzucenia refleksji nad naturą owego pojęcia, co sprzyjało rozwojowi podejścia „pragmatycznego”, w ramach którego zaczęto dostrzegać kulturę w tych obszarach, które stanowiły naonczas sfery zainteresowań polityki UE, a zatem m.in. w kwestii praw autorskich, regulacji podatkowych, wolnego przepływu pracowników, wyzwań stojących przed polityką regionalną, turystyką czy ochroną środowiska, a ostatecznie polityki audiowizualnej i relacji UE z krajami trzecimi<sup>44</sup>.

Wspomniany powyżej raport KE można uznać za przykład podejmowanej przez Komisję próby pogodzenia imperatywów kultury i ekonomii, a egzemplifikację owej zgodności stanowić ma harmonizacja praw autorskich oraz polityka audiowizualna, w których logika rynkowej integracji spotyka się z promocją różnorodności kulturowej poprzez gwarancje udzielone konsumentom w zakresie swobodnego wyrażania własnych preferencji<sup>45</sup>. Co istotne, Komitet Regionów<sup>46</sup> konsekwentnie przeciwstawiał się właściwej KE instrumentalnej konceptualizacji kultury: „Komitet chce zaznaczyć, że tradycją przeszłości są zróżnicowane sposoby prowadzenia codziennego życia we współczesnej Europie. Jeśli ochrona owych tradycji zgodnie z zasadą subsydiarności jest nieosiągalna w obrębie UE z uwagi na uprzywilejowaną rolę przemysłu i handlu, pewien rodzaj wspólnej tożsamości europejskiej stanie się możliwy wyłącznie kosztem różnorodności oraz indywidualności”<sup>47</sup>. Dla Komitetu było bowiem jasne, iż prezentowane przez KE wąskie podej-

<sup>44</sup> C. Barnett, dz. cyt., s. 21.

<sup>45</sup> Commission of the European Communities, *Audiovisual policy of the European Union*, CECA-CEE-CEEA, Brussels 1997; P. Schlesinger, G. Doyle, *Contradictions of Economy and Culture: The European Union and the Information Society*, „European Journal of Cultural Policy” 1995 nr 2, s. 25-42. Zdaniem C. Barnetta relacje pomiędzy ekonomią a kulturą w UE prowadzą nie tyle do przeciwstawienia wąskiej, zinstrumentalizowanej definicji kultury określeniom uwzględniającym jej wewnętrzną wartość (*intrinsic value*), co zderzają ze sobą różne sposoby wykorzystania kultury w sferze gospodarki. C. Barnett, dz. cyt., s. 22.

<sup>46</sup> Komitet Regionów został powołany wraz z wejściem w życie Traktatu z Maastricht w 1993 r.

<sup>47</sup> Committee of the Regions of the European Union, *Opinion on the European Commission's First Report on the Consideration of Cultural Action in European Community Action*, COM(96) 160, CdR (96) 206, Brussels 1997, s. 6.

ście „pragmatyczne” w ocenie miejsca kultury w innych sferach polityki UE to jedynie sposób uniknięcia refleksji nad sposobem, w jaki sfera kultury mogłaby zostać rozszerzona na te obszary zainteresowania UE, które dotychczas z kulturą nie były związane.

Komitet Regionów w naturalny sposób preferował zatem szeroką definicję kultury: „kultura powinna zostać zdefiniowana jako sposób życia właściwy danej wspólnotcie, poprzez który każda kultura lokalna uczestniczy w kulturze pojętej w szerszym, uogólnionym sensie”<sup>48</sup>, co pozwalało na postrzeganie kwestii tożsamości oraz autentyczności kultury w kategoriach przynależności do ograniczonej terytorialnie wspólnoty wartości<sup>49</sup>, jednocześnie wskazując władze i organizacje regionalne jako koniecznych uczestników procesów formułowania i implementacji działań kulturowych na poziomie europejskim. Lokalny charakter wszelkiej kultury sprawia bowiem, że „(...) władze lokalne i regionalne pełnią główną rolę w promowaniu wzajemnego rozumienia, tolerancji oraz szacunku w relacjach z innymi kulturami i subkulturami. Stąd też muszą one nieustannie nawiązywać kontakt z grupami społecznymi i kulturalnymi działającymi na ich obszarze tak, by wykorzystywać ów ubogacający efekt spotkania kultur, oddziałujący pozytywnie na atmosferę innowacyjności, w której może również rozwijać się przedsiębiorczość”<sup>50</sup>.

Podobny charakter wykazują kulturowe inicjatywy podejmowane na wspólnotowym rynku pracy, które stały się „polem doświadczalnym” w zakresie harmonizacji szeregu instrumentów objętych niejednoznacznym terminem „kultura”. Działania kulturalne – jak zauważamy w dokumentach różnych instytucji UE – mogą bowiem służyć nie tylko podtrzymywaniu kulturowej różnorodności UE oraz rozwojowi rozmaitych form ekspresji w ramach tożsamości, ale także mogą zostać włączone w „(...) redukcję dysproporcji rozwojowych pomiędzy regionami UE, zwiększenie gospodarczej i społecznej spójności, poprawę możliwości zatrudnieniowych na rynku wewnętrznym UE, eliminacji wykluczenia społecznego oraz wzrostu jakości życia obywateli UE”<sup>51</sup>.

### Podsumowanie

Analiza realizacji zasady jedności w różnorodności w kontekście tożsamości i różnorodności kulturowej Unii Europejskiej prowadzi do wniosku, iż brak konsensu co do aksjologicznych korzeni leżących u podstaw dziedzictwa Starego Kontynentu prowadzi z jednej strony do relatywizacji wartości uznanych za elementy konstytuujące europejską tożsamość, z drugiej zaś do przesunięcia akcentów w działaniach kulturowych na poszanowanie i podtrzymywanie kulturowej różnorodności. Formą akceptacji heterogenicznej koncepcji europejskiej tożsamości jest również włączenie wymiaru kulturowego w reali-

---

<sup>48</sup> Committee of the Regions of the European Union, *Opinion on the European Commission's First Report...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>49</sup> S. Hall, *Culture, Community, Nation*, „Cultural Studies” 1993 nr 7, s. 349-363.

<sup>50</sup> Committee of the Regions of the European Union, *Culture and cultural differences and their significance for the future of Europe*, CdR (97) 447, Brussels 1998, s. 9.

<sup>51</sup> Commission of the European Communities, *Culture, the Cultural Industries and Employment*, SEC(98) 837, Brussels 1998, s. 4n.

zacie społecznogospodarczych celów UE, co sprzyja tworzeniu płaszczyzn dialogu międzykulturowego i relatywnie szerokie wspieranie różnorodnych partykularnych tożsamości w Europie, bez konieczności determinowania kierunku działań w sferze kultury w świetle pytań, jakie stawiano w UE w czasie debaty nad zasadnością umieszczenia *In vocatio Dei* w Traktacie z Lizbony. ■

## **BIBLIOGRAFIA**

- Barnett C., *Culture, policy, and subsidiarity in the European Union. From symbolic identity to the governmentalisation of culture*, "Political Geography" 2001 nr 20 (4), s. 405-426;
- Barska A., *Tożsamość – perspektywa wielokulturowa i transkulturowa. Przypadek Maghrebu*, w: *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, A. Barska, M. Korzeniowski (red.), Opole 2007;
- Bauman Z., *Tożsamość – jak była, jest, i po co?*, w: *Wokół problemów tożsamości*, A. Jawłowska (red.), Warszawa 2001;
- Committee of the Regions of the European Union, *Culture and cultural differences and their significance for the future of Europe*, CdR (97) 447, Brussels 1998;
- Committee of the Regions of the European Union, *Opinion on the European Commission's First Report on the Consideration of Cultural Action in European Community Action*, COM (96) 160, CdR (96) 206, Brussels 1997;
- Commission of the European Communities, *A Fresh Boost for Culture in the European Community*, COM (87) 603 Final, Brussels, 14.12.1987;
- Commission of the European Communities, *Audiovisual policy of the European Union*, CECA-CEE-CEEA, Brussels 1997;
- Commission of the European Communities, *Culture, the Cultural Industries and Employment*, SEC (98) 837, Brussels 1998;
- Commission of the European Communities, *First Report on the Consideration of Cultural Action in European Community Action*. COM (96) 160 Final, Brussels, 17.4.1996;
- Derrida J., Habermas J., *Europa, jaka śni się filozofom*, „Gazeta Wyborcza” 10 czerwca 2003;
- Dudek M., *Polityka kulturalna a proces integracji europejskiej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2008 nr 2 (15), s. 83-99;
- European Parliament of the European Union, *Additional opinion on a fresh boost for culture in the European Community*, "Official Journal of the European Communities", No C 62, 13.3.1990;
- Finkelkraut A., *Europa nie narodziła się w Auschwitz*, „Europa. Tygodnik idei” 2005 nr 67.

- Gawin D., *Granice europejskiej tożsamości*, w: *Tożsamość Starego Kontynentu i przyszłość projektu europejskiego*, D. Pietrzyk-Reeves (red.), Warszawa 2007;
- Gierycz M., *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków-Warszawa 2008;
- Górny G., *Europa, chrześcijaństwo, oświecenie*, w: *Tożsamość Starego Kontynentu i przyszłość projektu europejskiego*, D. Pietrzyk-Reeves (red.), Warszawa 2007;
- Gwiazda A., *Europa – historia symbolu*, *Tożsamość Starego Kontynentu i przyszłość projektu europejskiego*, w: D. Pietrzyk-Reeves (red.), Warszawa 2007;
- Hall S., *Culture, Community, Nation*, "Cultural Studies" 1993 nr 7, s. 349-363;
- Kagan R., *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, Warszawa 2003;
- Kaur-Stubbs S., *Engaged Europe: The role of intercultural dialogue in developing full, free and equal participation*, Platform for Intercultural European Discussion, Paper 2/2010;
- Kawecki W., *Kościół i kultura w dialogu (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Kraków 2008;
- Kwaśniewicz W. (red.), *Encyklopedia socjologii. Aneks*, hasło: *Wielokulturowość* (J.J. Smolicz), Warszawa 2005;
- Lisicki P., *I sesja: tożsamość Starego Kontynentu*, w: *Tożsamość Starego Kontynentu i przyszłość projektu europejskiego*, D. Pietrzyk-Reeves (red.), Warszawa 2007;
- Lobkowicz N., *Europa jako rzeczywistość kulturowa. Założenia i problemy*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, A. Dylus (red.), Warszawa 1998;
- *Mexico City Declaration on Cultural Policies*, World Conference on Cultural Policies, Mexico City, 26 July – 6 August 1982, [http://portal.unesco.org/culture/en/files/35197/11919410061mexico\\_en.pdf/mexico\\_en.pdf](http://portal.unesco.org/culture/en/files/35197/11919410061mexico_en.pdf/mexico_en.pdf) [23.11.2011];
- Muszyński H.J., *Europa ducha. Chrześcijańska wizja fundamentów jedności europejskiej*, Gniezno 2002;
- Preambuła *Traktatu o Unii Europejskiej*, w: *Przewodnik po Traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską. Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, J. Barcz, Warszawa 2008;
- Preuß U.K., *Citizenship and Identity: aspects of a political theory of citizenship*, w: *Democracy and Constitutional Culture in the Union of Europe*, R. Bellamy, B. Facchi, D. Castiglione (eds.), London 1995, s. 107-120;
- Rief K., *Cultural Convergence and Cultural Diversity as Factors in European Identity*, w: *European Identity and the Search for Legitimacy*, S. García (ed.), London 1993, s. 131-153;

- Sokolewicz Z., *Kultura szansą dla Unii Europejskiej (uwagi na marginesie polityki kulturalnej)*, w: *Europa – szansa dla kultury. Polskie doświadczenia z korzystania ze środków UE dla kultury*, Punkt Kontaktowy do Spraw Kultury, Ministerstwo Kultury, Warszawa 2005;
- Sokolewicz Z., *Kultura w procesie integracji europejskiej*, w: *Europeistyka w zarysie*, Z. Nowak, D. Milczarek (red.), Warszawa 2006;
- Schlesinger P., Doyle G., *Contradictions of Economy and Culture: The European Union and the Information Society*, „European Journal of Cultural Policy” 1995 nr 2, s. 25-42;
- *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską*, w: *Przewodnik po Traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską. Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, J. Barcz, Warszawa 2008;
- Weil S., *L'Iliade ou le poème de la force*, w: *La Source grecque*, Paris 1953;
- Wiener A., *Rethinking citizenship: the quest for place-oriented participation in the EU*, „Oxford International Review” 1996 nr 7, s. 44-51.

#### **O AUTORZE:**

**mgr Łukasz Kaczmarczyk** - urodzony w Sandomierzu, absolwent Szkoły Głównej Handlowej na kierunkach *Ekonomia* oraz *Metody Ilościowe w Ekonomii*, a także UKSW na ukończonym z wyróżnieniem kierunku *Teologia Ogólna*. Obecnie doktorant w Kolegium Gospodarki Światowej SGH oraz w Instytucie Wiedzy o Kulturze UKSW. Zainteresowania autora koncentrują się wokół wybranych aspektów funkcjonowania Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki kulturowej.